



Maciej i Arnold przed wyruszeniem do Wrześni.  
Fot. Piotr Pęcherski, Zbyszek Szczypkowski,  
Władysław Wojtulewicz,  
Tekst i fot.: W. Gruszczyńska



### Zapalili znicze pamięci w Koninie i pojechali na Dzień Kartofla + 16.10.2016

Jak co roku od ośmiu lat, w październikową niedzielę w wielu miastach Wielkopolski zapłonęły znicze w miejscach pamięci narodowej związanych z II Wojną Światową. Akcja Radia Merkur dotyczy ziem wcielonych w czasie II wojny światowej do Rzeszy. Konin został włączony do Kraju Warty.

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Konina i Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego w Koninie 16.10.2016 r. zapalili znicze pod tablicą upamiętniającą egzekucję wykonaną przez Niemców na dwóch mieszkańcach Konina: Aleksandrze Kurowskim, właścicielu restauracji i Mordechaju Słodkim, kupcu żydowskim. **Piotr Rybczyński**, prezes TPK, omówił to tragiczne wydarzenie. Dodał, że zachowały się fotografie dokumentujące tę zbrodnię.

W akcji brały udział STR CIKLO PTTK Konin, Stalowi Cykliści z Konina, Rodzinne Rajdy Rowerowe z Golin i turyści niezrzeszeni. Przebieg dokumentowała redaktor Aleksandra Braciszewska-Benkahla na portalu Im.pl i radia.

Pogoda nie rozpieszczała, więc cykliści po wykonaniu tradycyjnej fotografii Pod Kuniem podążyli w stronę Golin. Tu nastąpił podział. Ziębnięci zatrzymali się w mieście, a reszta z Leszkiem Ruminkiewiczem jako końcowym pojechała do Kozarzewka. Oddzielnie dojechali Robert Procharski z Konina, Maciej Kizierowski i Alfred Przybylski z Wrześni (40 km pod wiatr!) oraz Alicja i Piotr Nowaczykowie z Dorotą Bogdańską. Ostatnie piątka odwiedziła ognisko na południowym cyplu akwenu pogórniczego. W gościnnych progach sali sołeckiej w Kozarzewku zostali przyjęci ziemniakiem i solą, a także pysznym gzikiem. Gości powitali: Marta Smorawska, rzecznik prasowy Urzędu Gminy w Kazimierzu Biskupim, Ewa Ruminkiewicz, radna gminy, Marek Graniczny z Bractwa 5 Braci, Jan Pałucki, sołtys Kozarzewka i Rajmund Dzwoniarski, sołtys Kozarzewa. Po odpoczynku i posileniu się rowerzyści grupą pod wiatr wrócili do Konina. Dariusz Wąchnicki dopilnował, aby Robert odjechał z rowerem linią SPACER. Wiał bowiem zimny, południowo – wschodni wiatr. Ostatni pokład opuścił Zbyszek Szczypkowski.



Najwytrwalsi i niezatapialni cykliści pod Kuniem. Temperatura + 5 st. C